Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 7000 Mk
Z odnoszeniem do domu 8500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 9000 Mk.
Zagranicą 18000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 300 Mk.

CENA 300 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1,2,3. m. 1000., w tekście m. 750
Nekrologi 1000 mk. zwyczajne 500 m

Adres Redakcji i Administracji Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po po

№ 84 (7419). Niedziela, dnia 15 Kwietnia 1923 r Rok XXXI

Dziś „Czysty interes".

Sala Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijańskich (Piekarska 7) 2 TYLKO DWA GOŚCINNE WYSTĘPY. 2

Zespołu Warszawskich Artystów Teatru „Komedji" z łaskawym współudziałem

Janiny Morskiej znakomitej artystki scen krakowskich i warszawskich.

W środę, 18 kwietnia 1923

„OBOWIĄZEK"

Sztuka w 3 aktach H. Lavedana. Głośna ta sztuka jest sensacją repertuaru scen franc. i wywołała w prasie europ. burzliwą polemikę.

W czwartek, 19 kwietnia 1923

„Igraszki Miłości"

Komedjo-farsa w 3 aktach A. Schnitzlera. Sztuka ta wywołuje huragany bezustannego śmiechu.

UWAGA! Niebywała nowość! Każdy, kto okaże bilety na oba przedstawienia i zjawi się **w dniu 18 kwietnia między 3 a 5** popołudniu w parku miejskim w pobliżu ruin będzie sfilmowany i będzie się mógł oglądać na ekranie w kinie **„Miraż"** w Kaliszu. Zdjęć dokona wytwórnia kinematograficzna „Ines-Film" z Warszawy.

Ceny biletów znacznie zniżone od 1500 mkp. do 12,000 mkp. do nabycia wcześniej w cukierni W-go p. Mayera.

Początek punktualnie o godzinie 8 m. 15 wieczorem.

Łubin niebieski wyborowy w ładunkach wagonowych i partjach mniejszych poleca

„INTERPOL" Sp. Akc. KALISZ, Al. Józefiny 7 Telefon Nr. 77. 854

LEKARZ

D-ta Henryk Solnik

Choroby jamy ustnej i zębów.

Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 4—7 po poł.

Laboratorjum sztucznego uzębienia i protez czynne cały dzień.

Towarowa 3, m. 17. 852

Sala Tow. Muzycznego

W niedzielę, dnia 22 kwietnia 1923 roku odbędzie się

KONCERT

Aleksandra Wielhorskiego (fortepian)

Janiny Turczyńskiej (śpiew) 848

Dochód z koncertu przeznaczono na cel **ochron dla biednych dzieci.**

Początek o godzinie 8 wiecz.

Bilety są do nabycia w cukierni p. Mayera.

Dr. P. Klinger

b. st. ordynator szpit. wojsk.

specjalista chorób wenerycznych i skórnych.

(wlewania, szczepionki, analizy krwi na syfilis).

Przyjmuje codziennie: **Panie od 1—2** po poł., panowie od 4—7 pp., w niedzielę od 11—1 pp. **TOWAROWA 3, I p.**

LEKARZ WETERYNARJI

M. NEHREBECKI

Łódzka 7, telefon № 270. 831

Po cenach konkurencyjnych!

Materjały czysto wełniane, na garnitury męskie, kostjumy damskie i inne przedmioty poleca

Polski Zakład Galanteryjny i Komis.

Wrocławska № 37. 841

Dr. Czajkowski

prześwietlanie Roentgenowskie i elektroleczenie.

specjalista chorób wewnętrznych i nerwowych.

KALISZ, ul. Łódzka № 10, dom Kuniga I piętro telefon № 49. 757

Przyjęcia od godz. 9—12 i od 3—5 po południu.

Doktór

S. WAŁCHOWICZOWA

Aleja Józefiny № 13, front, II piętro.

Choroby wewnętrzne, dziecięce i kobiece.

ANALIZY moczu, kału, plwocin, soku żołądkowego i krwi (na **syfilis** i inne.)

Przyjmuje od 9—11 i od 4—7 po poł.

Obwieszczenie

Kaliskie Tow. Wioślarskie

ogłasza, że z dniem 1 czerwca r. b. jest do wydzierżawienia w lokalu klubu bufet.

Reflektanci zechcą z podaniem bliższych szczegółów zgłaszać się do gospodarza klubu druha Kolabińskiego. 787

Od KASZLU i przeziębienia

używaj pastylki **NEO-VALDA**

wyrobu Laboratorjum Chemiczno-Farmaceut.

B. Kroguiecki w Warszawie

dawniej Modliński i Krogulecki. 571

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Ceny zniżone! **T-wo Przemysłu Naftowego** Ceny zniżone!

B-cia NOBEL w Polsce

KALISZ, Aleja Józefiny № 15, tel. 155.

Poleca: **Benzynę, Naftę, Oleje:** wrzecionowy, maszynowy, motorowy i automobilowy. **Smar Tovotte'a, Parafine i Świece.** Posiada także na składzie **Olej cylindrowy amerykański** na parę nasyconą i przegrzaną. Przy zamówieniach beczkowych **dostarcza na miejsce** ze składu kolejowego a detaliczną sprzedaż powierzyło firmie **„M. JANASZEWSKI KALISZ, Nowy Rynek".** 740

TELEGRAMY.

Przeciw mordowi sowieckiemu.

BRUKSELA. Były minister z partji liberalnej, Jamson, zażądał na posiedzeniu Izby założenia protestu przeciwko skazaniu na śmierć księży katolickich w Rosji. Socjalista Destree oraz członek partji katolickiej Segers, przyłączyli się do tego żądania.

GENEWA. Wczoraj odbył się tu pod auspicjami związku katolickiego w Genewie wiec protestacyjny przeciwko skazaniu księży katolickich przez władze sowieckie. Przyjęto jednomyślnie rezolucję, która składa hołd pamięci prałata Butkiewicza oraz innym księżom, będącym ofiarami tyranji bolszewickiej, protestuje energicznie przeciwko skazaniu i więzieniu arcybiskupa Cieplaka, aresztowaniu patryarchy Tichona, wreszcie przesyła chrześcijanom w Rosji wyrazy głębokiego hołdu i serdecznego współczucia z powodu doświadczeń, na jakie są narażeni.

RZYM. Wczoraj odprawiono tu uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. prałata Butkiewicza. Kościół św. Stanisława, w którym odbywało się nabożeństwo, przyozdobiono kwiatami i emblematami religijnemi W nabożeństwie uczestniczyli ministrowie Skrzyński i Zaleski, wielu kardynałów z kardynałem dziekanem Vanutellin i sekretarzem stanu Gasparrin na czele, przedstawiciel prezydenta Mussoliniego podsekretarz stanu ministerjum spraw zagranicznych, Vassallo, cały korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Watykanie i kwirynale z wyjątkiem ambasadora niemieckiego; liczna kolonja polska i tłumne rzesze publiczności włoskiej.

KRAKOW. Wczoraj odbyło się w kościele N. M. P. nabożeństwo żałobne za duszę śp. prałata Butkiewicza, celebrowane przez księdza infułata Wędolwego. W nabożeństwie wzięły udział wszystkie szkoły krakowskie i delegacje związków i stowarzyszeń. Po nabożeństwie odbył się przed kościołem Marjackim wiec manifestacyjny, w czasie którego w gorącycsh przemówieniach napiętnowano mord, dokonany przez sowiety na śp. prałacie Butkiewiczu.

Fantazje berlińskie.

BERLIN. Dziennik „Der Tag" podaje cały szereg alarmujących wiadomości o koncentracjach wojsk polskich na G. Śląsku. "Der Tag" opowiada, że transporty wojsk przybywają w cywilnych ubraniach, oraz, że powstańcy górnośląscy zostali zmobilizowani przez francuskich oficerów, którzy mieli założyć swą kwaterę w Katowicach. „Der Tag" wylicza fantastyczne ilości bataljonów, zgromadzonych nad granicami niemieckiego G. Śląska. Dziennik wie już nawet, że polskie wojska uderzą w kierunku Bytomia i wzdłuż linji kolejowej Tarnowice-Kluczbork.

Wyrok na Skrudlika i towarzyszy.

WARSZAWA. Dziś zapadł wyrok w sprawie Mieczysława Skrudlika. Skazany on został na 2 lata więzienia i pozbawienie praw stanu. Berek Sochaczewski i Mirosław Filipowski oraz Karol Chaciński na 3 lata więzienia i pozbawienie praw stanu, Mojżesz Kauffmann na 2 lata więzienia i pozbawienie praw stanu, Jenta Frydman na 2 i pół roku i pozbawienie praw stanu, Stefana Grynia sąd uniewinnił. Wszystkim skazanym, prócz Grydygiera, sąd postanowił zaliczyć areszt prewencyjny.

Na wniosek obrońcy sądowego, postanowiono Skrudlika do czasu uprawomocnienia wyroku, uwolnić za kaucją 1 miljona mk.

Watykan nie będzie interwenjował.

BERLIN. Z okazji audjencji, jaką kardynał wrocławski Bertram miał u papieża i kardynała Gaspari, włoska agencja donosi, że jakakolwiek akcja dyplomatyczna stolicy apostolskiej w sprawie Ruhry jest wykluczona.

Dalsze mordy bolszewickie.

LONDYN. „Daily Telegraph" dowiaduje się z Moskwy, że metropolita i arcybiskup petersburski Benjamin, którego swego czasu skazano na śmierć, i o którego losie ucichły wszelkie wieści, został rozstrzelany w więzieniu czerezwyczajki przez komitet egzekucyjny.

Rolnicy nie chcą płacić podatków.

WARSZAWA. „Kurjer" donosi:

Dziś zbiera się sejmowa podkomisja skarbowa celem przeprowadzenia dalszych narad nad podatkiem gruntowym.

W kołach ministerjum skarbu spostrzeżono z obawą, że w podkomisji istnieje tendencja do obniżenia wydajności podatku gruntowego, mniej więcej na sumę 50 miljonów złotych polskich rocznie.

Wobec tych tendencji ministerjum stara się się zapobiec uchwałom, które zniweczyłyby wydajność podatku gruntowego — najważniejszego podatku w Polsce, która jest w 70 proc. krajem rolniczym.

W Turcji.

LONDYN (A.W.) 14 Według informacji „Daily Mail": z Konstantynopola nowa partja zorganizowana przez Mustafę Kemala i jego zwolenników nosi nazwę „partji ludu".

WIEDEN (A.W.) 14 Donoszą z Konstantynopola; rząd turecki powiadomił radę zarządzającą długu publicznego ottomańskiego, że wypłaty należne od kuponów długu od 1918 roku są uznane jako nieważne przyczem postanowienie to odnosi się do spłaty kuponów na przyszłość.

Odpowiedź rady długu powołuje się na dekret w powyższej sprawie zatwierdzony przez rząd angorski.

Z lotnictwa.

LONDYN (A.W.) 14. Major Wood Humphrey — dyrektor Towarzystwa Daimler zawarł umowę z niemieckim „Aero Lloyd'em w sprawie zorganizowania linji powietrznej między Manchesterem, Londynem, i Berlinem przez Amsterdam i Hamburg.

Pierwszy samolot nowej linji komunikacyjnej wyruszy z Londynu 16-go b.m.

Droga z Anglji do Amsterdamu odbywać się będzie na aparatach angielskich, z Berlina zaś do Amsterdamu i odwrotnie na aparatach niemieckich.

Obrażona Moskwa.

MOSKWA (A.W.) 14 „Izwiestja" omawiając wizytę von der Goltza w Helsingforsie, komentują ja jako demonstrację reakcjonistów niemieckich przeciw Rosji sowieckiej. Wystąpienie von der Goltza w Helsingforsie postawiło rząd niemiecki — pisze Stiekłow, w trudne położenie w stosunku do Rosji sowieckiej Wspominając o swej roli w walce z bolszewizmem w przeszłości i o możliwości odegrania analogicznej roli na przyszłość, von der Goltz kompromituje obecny rząd niemiecki, który zawarł układ w Rapallo i jednocześnie kompromituje rząd finlandzki przyjmujący tak podejrzanych gości, kończy Stiekłow.

Echa mordu ś. p. ks. Budkiewicza.

MOSKWA (A.W.) 14 Sw. p. Prałat Budkiewicz został pochowany przez bolszewików pod Moskwą w Sokolnikach we wspólnym dole razem z 11 osobami zamordowanemi jednocześnie z nim.

Położenie arcybiskupa i księży w więzieniu w Butyrkach jest bardzo ciężkie. Połowa żywności dostarczanej więzniom jest zatrzymywana przez władze więzienne.

LWOW (A.W.) 14. Lwowska Kurja Metropolitalna wydała okólnik do duchowieństwa archidjecezji Lwowskiej wzywając, w związku z męczeńską śmiercią Księdza Prałata Budkiewicza do oprawienia żałobnych mszy za jego duszę oraz zarządenia składki na rzecz nieszczęsnej braci katolickiej w Rosji.

Bolszewicy znów rozstrzeliwują.

LWOW (A.W.) 14 Korespondent „Gazety Lwowskiej" z pogranicza polsko - sowieckiego donosi, że gubernialny sąd rewolucyjny na Wołyniu wydał wyrok w sprawie 348 osób, prawie wyłącznie nauczycieli ludowych, księży prawosławnych i włościan oskarżonych o przynależność do wielkiej armji powstańczej na Wołyniu. W myśl wyroku, 105 oskarżonych, przeważnie nauczycieli i księży prawosławnych uznano winnymi o należenie do tej organizacji i „jako zaciętych przywódców robotniczo - właściańskiego ustroju" skazano na śmierć przez rozstrzelanie, bez zastosowania amnestji, 131 osób z pośród oskarżonych skazano na ciężkie więzienie od 1 do 10 lat. Resztę uwolniono. Wyrok ogłoszono jako ostateczny i wykonany ma być w ciągu 48 godzin.

MOSKWA (A.W.) 14 Radek pisząc w „Prawdzie" o stosunkach angielsko - rosyjskich szydzi z oświadczenia Mac Neill'a o zamiarach rządu angielskiego zerwania stosunków handlowych z Rosją z powodu zamordowania prałata Budkiewicza. Radek chełpliwie wywodzi, iż Rosja sowiecka zbyt jest potrzebna Anglji, by ta zdecydowała się zerwać stosunki z sowietami.

Bolszewicy prześladują religję.

MOSKWA (A.W.) 14 W Carycynie w sądzie gubernialnym rozpoczął się proces biskupa Nifonta, oskarżonego o ukrywanie kosztowności cerkiewnych. Proces wywołał najwyższe oburzenie wśród miejscowej ludności. Fakt powyższy świadczy, iż sowiety rozpoczęły systematyczne tępienie duchowieństwa.

Wyrok śmierci za 7-krotne morderstwo.

POZNAN (A.W.) 14 Dziś odbyła się w sądzie okręgowym rozprawa przeciw Antoniemu Sobczakowi, 25-letniemu parobkowi, który w lutym r.b. zamordował w Piątkowie pod Poznaniem rodzinę reemigranta z Ameryki Kostery, złożoną z 5 osób oraz 2 służby. Po całodziennej rozprawie zapadł wyrok, w którym sąd skazał Sobczaka, w myśl niemieckiego kodeksu karnego na siedmiokrotną karę śmierci oraz 2 lata i 4 więzienia za kradzież poprzednio dokonaną. Drugi oskarżony Panowicz obwiniony o poplecznictwo przez ukrywanie Sobczaka przed policją dla zysków materjalnych — skazany został na dwa lata więzienia.

Niemcy się cofają.

BERLIN (A.W.) 14 Według wiadomości z dobrze poinformowanych kół w łonie stronnictw parlamentarnych rozważana jest sprawa czy nie byłoby wskazane, aby Rząd Rzeszy wydał większą niż dotychczas aktywność w swej polityce w odniesieniu do zatargu o zagł. Ruhry. W czwartek wieczorem odbyła się w tej sprawie dłuższa konferencja. Urzędowy komunikat partji socjalistycznej stwierdza, że w łonie partji panuje jednomyślność co do tego, że rząd powinien zdo-

H. BISKUPSKI i S-ka Kalisz.

być się na większą obrotność niż dotąd przez wyraźne zajęcie stanowiska co do podjęcia rokowań z Francją. Komunikat zaznacza, że jeśli rząd Rzeszy nie odpowie stawianym mu przez chwilę obecną żądaniom, to socjaliści przejdą do najostrzejszej opozycji..

Także poważny odłam centrum katolickiego jest niezadowolony z polityki obecnego rządu oraz z politycznej i gospodarczej sytuacji, jaka się wytworzyła na tle okupacji Ruhry.

Giełda warszawska.

WARSZAWA. New-York — 42675, Londyn 20100, Niemcy — 1.90, Paryż — 2390.

Przekorna wytrwałość.

Od pierwszej chwili, gdy jen. Sikorski stanął na czele gabinetu, prasa osemkowa zapewnia codziennie zapamiętale przekorną wytrwałością, że godziny tego gabinetu są policzone. Ogromna większość opinji, oswojona z metodami narodowej demokracji, bierze te zapewnienia za zwyczajny fortel faktyczny. Są jednak ludzie, którym działa to na nerwy. Myślą sobie: a może tym razem jest przecież coś na rzeczy, zwłaszcza, że wytrwałym zapowiedziom prasy ósemkowej wtórują równie stałe pogłoski o podziemnych robotach w obozie posła Witosa i jego najbliższych przyjaciół.

Ostatni zjazd krakowski dorzucił świeżego paliwa do kuźni plotek. Wszystko operuje całym splotem najrozmaitszych nazwisk kandydackich, wymienianych w związku z tekami przyszłego „majowego" gabinetu. Jest w tem wszystkiem sporo kawiarnianej pomysłowości, jest jeszcze w więcej ściśle krotochwilnych momentów.

Odgłosy plotek krążą najszerszej w promieniu Kraków — Katowice i Kraków — Wierzchosławice, jako że tutaj ma swoją główną siedzibę ów „spiritus, qui flat, ubi vult". Na zewnątrz od granicy tych promieni plotka traci rozmach, słabnie, wygląda nieledwie jak flaczek po pęknięciu balonika dziecięcego. Premjer Sikorski, który — zdawałoby się — powinienby się temi plotkami najbardziej interesować, jeździ spokojnie po Łodziach i Poznaniach, jakby uważał cały ten zjazd za wielkanocną zabawę chłopiąt w wieku pokwitania. Kto wie, czy tak myśląc i tak robiąc, nie robi najlepiej. Ktoś w Polsce musi a przynajmniej powinien pracować, gdy innym zachciewa się gry w ciuciubabkę. Sobie więc wyznacza pracę, innym zostawia zabawę.

„Gazeta Warszawska", główna macierz masonerji endeckiej, w niedzielnym artykule wstępnym nie umiała o zjeździe krakowskim nic powiedzieć poza tajemniczo brzmiącemi frazesami, których treść jest równie pusta, jak stodoła na przednówku. Tajemniczość ta wydaje się oznaczać, że w Krakowie albo nic się nie stało, albo stało się coś takiego, co synhedrjonowi endeckiemu nie przypada do gustu. Witos jest — jak widać — ciężko strawny. — Może się palić do niego Korfanty, a on do Korfantego, bo obaj mają dobre żołądki, i są ćwikami nielada, ale zepsute organy trawienia narodowej demokracji nie mogą sobie pozwolić na soczyste menu wierzchosławicko-katowickie.

Po raz tysiączny dziewięćsetny dziewięćdziesiąty trzeci czytamy tedy w „Gazecie Warszawskiej", że „wypadki ostatnich tygodni dowiodły niezbicie, iż dalsze pozostawienie rządu jen. Sikorskiego u władzy jest nie do pomyślenia (?...) bo w całej jaskrawości stanął przed nami dylemat: albo większość polska, rząd parlamentarny i wewnętrzna naprawa państwa, albo dotychczasowe rozbicie, rząd bez większości i dalsza beznadziejna gospodarka z dnia na dzień..

Ile słów, tyle tu beznadziejnych frazesów, albo obłudnego krętactwa. Bo któż broni ósemce przystąpić do polskiej większości względnej i czynić ją polską większością bezwzględną?

Większość partji polskich i na liczbę stronnictw i głosów stoi przy obecnym rządzie. Jest tu i Piast i Wyzwolenie i NPR., PPS. Nie są to chyba „antynarodowe" żywioły, skoro ósemka prowadzi z niektóremi z nich rokowania.—Nic tedy nie stoi na przeszkodzie, aby ósemka przejawiła odrobinę patrjotyzmu i podporządkowała swój interes partyjny dobru publicznemu, dobra Państwa Polskiego.

Bo nie tak wygląda dylemat, jak go konstruuje „Gazeta Warszawska", ale tak, jak go postawiliśmy przed chwilą. Endecja reprezentuje jednostronne interesy partyjne, zwalczając lub sabotując interesy publiczno-państwowe. Dzisiejsza względna większość polska, grupująca ludność wiejską, robotniczą i część inteligencji, stanowi znaczną większość opinji i podporządkowuje się interesom państwa — czyni więc dobrze i mądrze. Jakiem prawem ósemka śmie domagać się, aby dobroć i rozum poddały się przekorze, prywacie i nierozumowi? Jeżeli ma być w kraju lepiej, musi stać się naodwrót. Warcholstwo musi poddać się karności i zmysłowi państwowemu. Ósemka, lub przynajmniej jej część powinna podporządkować się interesowi państwa, przystąpić (choćby bezinteresownie) do dzisiejszej względnej większości polskiej, a wtedy będzie miała prawo wymieniać bez bluźnierstwa imię Ojczyzny. Wtedy także powstanie bezwzględna większość polska.

Każde inne stawianie kwestji jest marną komedją, naigrywaniem się z państwa, demokracji i rozumu stanu. Ktoby zaś chciał komedję tę potraktować na serjo, nie tylko nie potrafiłby nic zbudować, ale wprowadziłby najzgubniejszy zamęt iż burzyłby niejedno dobre poczynanie, zainicjowane przez obecnego premjera i jego gabinet. Należy też przestrzedz każdego dobrze myślącego obywatela przed poddawaniem się nastrojowi mętnych i szkodliwych plotek ósemkowych, choćby były rozsiewane z jeszcze przekorniejszą wytrwałością, niż się to działo do tej pory.

Ostatnie informacje, jakie pojawiły się w prasie warszawskiej na temat zjazdu krakowskiego, w szczególności zaś opinja marszałka Trąmpczyńskiego, potwierdzają w całości nasze mniemanie o wartości tego zjazdu. Rzecz oczywista, że pogadanki p. Witosa z ósemką, zaczęte już już oddawna, toczyć się będą dalej, ale dzisiaj to tylko wydaje się pewnem, że platformy do skombinowania wody z ogniem dotąd nie znaleziono, że zatem ziarna tych pogadanek dość jeszcze długo nie nadadzą się do zmielenia ich na mąkę i wypieczenia chleba.

Krwawy strajk w Kłajpedzie.

Od kilkunastu dni jest Kłajpeda terenem groźnych rozruchów strajkowych. Podłożem strajku było powszechne niezadowolenie ludności z gospodarczych i politycznych stosunków, wytworzonych w Kłajpedzie po zajęciu jej przez Litwinów. Postulaty te znalazły wyraz w memorjale, który polityczne związki zawodowe doręczyły przedstawicielowi rządu i litewskiego w Kłajpedzie. W memorjale tym związki domagały się między innemi zniesienia stanu wyjątkowego, przywrócenia wolności zgromadzeń i prasy, uwolnienia więźniów politycznych, zatrzymania języka niemieckiego w urzędowaniu, obniżenia cen artykułów żywności itp. Gdy rząd litewski nie dał odpowiedzi na te postulaty, związki robotnicze proklamowały strajk jeneralny, lecz także sklepy, gazownię, elektrownię i wodociągi, banki i biura. Urzędnicy pocztowi także zastrajkowali i opuścili gmach gpocztowy, obsadzony wojskiem.

Zastępca komisarza rządowego, na podstawie stanu oblężenia, wydał ostry zakaz organizowania strajków, zgromadzeń i pochodów. Gdy mimo to robotnicy pod Kłajpedą urządzili wiec, rząd litewski aresztował delegację, która wręczyła rządowi litewskiemu memorjał z postulatami związków zawodowych. Aresztowano także redaktora socjalistycznego dziennika niemieckiego.

Sytuacja w mieście staje się z każdym dniem przykrzejszą, gdyż strajk przybiera coraz większe rozmiary.

Z Berlina donoszą pod datą 7 bm.: Strajk jeneralny w Kłajpedzie rozszerzył się na wszystkie gałęzie produkcji i pracy. Wszystkie organizacje i związki zawodowe przyłączyły się do strajku. Ruch przybrał charakter wybitnie polityczny i skierowany jest przeciwko litewskiej okupacji. Garnizon wojskowy został wzmocniony wojskami posiłkowemi, przysłanemi z Kowna

W ciągu dzisiejszego rana doszło na ulicach Kłajpedy do bardzo poważnych starć. Według źródeł niemieckich, żołnierze litewscy użyli broni w celu rozprószenia manifestujących tłumów.

W nocy na niedzielę przewrócono w Kłajpedzie pomnik cesarza Wilhelma. Niemiecko-litewski związek ojczysty został zamknięty na czas obowiązywania stanu wyjątkowego. Przewodniczący związku, Orłowsky, i sekretarz, zostali aresztowani.

W dalszym ciągu donoszą z Kłajpedy pod datą 10 bm.:

Wczoraj odbyło się przed Kłajpedą wielkie zgromadzenie ludności kłajpedzkiej, celem zaprotestowania przeciwko postępowaniu władz litewskich. Zgromadzenie to zostało rozpędzone przez wojsko litewskie, przyczem zginął jeden robotnik, a dwie inne osoby zostały ciężko zranione. Uczestnicy zgromadzenia zbiegli w popłochu, kierując się głównie do Kłajpedy, ścigani przez oddział konnicy litewskiej. W nocy z soboty na niedzielę doszło w kilku punktach miasta do strzelaniny, przyczem dwie osoby zginęły, a dwie zostały ciężko zranione. Strajk generalny w Kłajpedzie rozszerzył się na cały okręg kłajpedzki.

Strajk generalny podtrzymywany jest przez całe miejscowe społeczeństwo. Strajkują robotnicy we wszystkich zakładach przemysłowych, prywatnych i miejskich. Komendant miasta Kłajpedy, Budrys, wydał odezwę ostrzegającą przed kontynuowaniem strajku. Miał on oświadczyć, że chociażby miał uwięzić 10 tysięcy osób, strajk musi być przełamany. Do Kłajpedy nadeszły nowe oddziały wojska litewskiego z Kowna. W mieście mimo to odbywają się liczne wiece protestacyjne. W niedzielę doszło do starcia z wojskiem litewskim w jednej z miejscowości pod Kłajpedą. Wojsko rozbiło wiec, strzelając ostremi nabojami. Trzy osoby zabite, kilka ciężko rannych.

Sytuacja wytworzona z powodu zajść zaostrza się coraz bardziej. Przeciwko władzom litewskim wystąpiła cała niemiecka ludność obszaru Kłajpedy od najskrajniejszych prawicy do komunistów włącznie. Akcją oporu kierują niemieckie związki zawodowe. Liczą się z tem, że generalny, który objął cały obszar Kłajpedy, potrwa przez czas dłuższy. Litwini nadesłali liczne posiłki do Kłajpedy i Haydekrug.

Komendant miasta Budrys wydał nowe rozporządzenie, na mocy którego tak zwany „niemiecko-litewski związek ojczysty" został rozwiązany. Prasa pozostaje pod ostrą cenzurą prewencyjną. Ruch uliczny po godzinie 8-mej wieczorem, jest zakazny. W ciągu dnia najwyżej 5 osób może gromadzić się w jednej grupie na ulicy. Od poniedziałku kupcy byli zmuszeni do otwarcia sklepów. Wszyscy wybitniejsi działacze niemiecko-ojczystego związku litewskiego zostali aresztowani i wywiezieni w automobilach z Kłajpedy.

Przegląd polityczny

Zatarg francusko - niemiecki trwa. We wszystkich państwach i we wszystkich powołanych i niepowołanych środowiskach, wykwitają niezwykle bujne projekty i plany rozwiązania tego bolesnego problemu europejskiego. Choć jedne od drugich często są krańcowo różne, jednak zawierają wszystkie punkt wspólny: zawarcie paktu nieagresji między Francją, a Niemcami. Mówi się o demilitaryzacji Renu, o ubezpieczeniu Francji przeciw najazdowi niemieckiemu, rzecz niezmiernej wagi, niezbędna dla pokoju Europy, zważywszy że duch odwetu i inwazji wiecznie w Niemczech żywie. Niemcy w zuchwałości swej i bucie, żądając rozszerzenia paktu gwarancyjnego na obie strony i gwarancji mocarstw przeciw ewentualnemu najazdowi Francji na Niemcy (!) poruszyli pierwsi inną strunę, która w tym europejskim akordzie nie może pozostać nietknięta. Zażądali od Francji gwarancji przeciw najazdowi Polski na Niemcy! — W ten sposób sami wskazali na ścisłą łączność obu swych frontów.

Zdaje sobie również sprawę z łączności obu frontów nadreńskiego i nadodrzanskiego, pewien odłam prasy narodowej francuskiej, wskazując, że bezpieczeństwo Francji będzie dopiero wtedy pewne, gdy i bezpieczeństwo Polski zagwarantowane będzie. Dotychczasowe jednak projekty pochodzące przeważnie ze

poleca:

stare wina węgierskie i francuskie, wódki, likiery i koniaki różnych fabryk, słodycze, pomarańcze wyborowe i towary kolonjalne.

29 T-wo Mleczarskie Al. Kościuszki 29 w Łodzi, — poleca — Wirówki i Konwie

824

sfer neutralnych lub radykalnych, pomijają kwestję gwarancji dla Polski przeciw najazdowi niemieckiemu. Natomiast projekty powstałe w Anglji, a między innymi najpoważniejszy, cytowany przez „Daily Telegraph" określają ściślej, że chodzi o pakt nieagresji ze strony Niemiec wobec państw Europy Zachodniej. Zupełnie jasno sprawa bezpieczeństwa Polski zostaje wyłączona z problemu. Wiemy, że Anglja ma paniczny lęk przed wzięciem na siebie jakichkolwiek gwarancji na kontynencie, a zwłaszcza okazuje niezwruszony opór gdy chodzi o gwarancje dla Polski, wiemy, że umyła ręce od zagwarantowania nienaruszalności naszych granic wschodnich, a rozszerzenie gwarancji francusko - angielskiej na granice zachodnie Polski sta le toczą się spory między Paryżem a Londynem. Ze strony „Foreign Office" można będzie zatem przy redakcji ewentualnego paktu franko - niemieckiego o nieagresji, spodziewać się stanowczej opozycji przeciw rozszerzeniu go na Polskę, podsycanej oczywiście przez Berlin. Gwałtowna dążność do rozwiązania konfliktu, istniejące w całym świecie anglo - saskim i finansowym, starać się będzie za wszelką cenę pójść po linji najmniejszego oporu, pozostawiając problemy sporne, mogące rzekomo podrażnić Niemcy, na boku. Do takich opinja angielska zalicza problem bezpieczeństwa Polski. Nasza dyplomacja musi zatem czuwać obecnie i niedopuścić do tego.

Obecny rząd francuski i to nietylko p. Poincare, ale wszyscy kierownicy nawy francuskiej z okresu wojny, wszyscy wodzowie tej Francji, która ostatecznem poświęceniem i bohaterstwem powstrzymała pochód niewoli niemieckiej przez świat, wszyscy od Poincare do Brianda zdają sobie sprawę, że bezpieczeństwo Francji jest ściśle złączone z bezpieczeństwem Polski i że Niemcy, dziś za słabe, by oko w oko stanąć przeciw Francji, najpierw przeciw Polsce oręż skierują. Wiedzą, że obecnem przykazaniem niemieckiem stało się: Francję pobić w Polsce, od której bardziej odwrócona jest uwaga świata. Dlatego możemy być pewni, że jeśliby tym politykom powierzona była redakcja paktu ewentualnego znalazłaby się tam ściśle złączona z klauzulą o bezpieczeństwie Francji klauzula o bezpieczeństwie Polski.

Natomiast chaos pewien przedstawia opinja radykalna pod tym względem, oraz opinja wielkiej finansjery. Wpływy angielskie i niemieckie nurtują świat radykalny, do Polski odnoszący się naogół nieufnie, dla wielkiej finansiery jesteśmy nadewszystko krajem o niskiej walucie i jako „quantite negligeable" pominąćby nas może skłonni byli, aby tylko rozwiązanie zatargu reńskiego uzyskać.

Zważyć należy, że „Daily Telegraph" dał do zrozumienia, iż cytowany przezeń projekt cieszy się aprobatą wybitnych mężów Francji, czyniąc aluzję zupełnie jasną do bawiącego równocześnie w Londynie p. Loucheur'a. P. Loucheur, radykał, specjalista od spraw finansowych, mąż przyszłości i wielkich nadziei, choć przybył do Londynu w charakterze nieoficjalnym, jednak będzie miał zapewne poważny wpływ na bieg wypadków. Stoją za nim koła radykalne i kapitaliści. W tych kołach zawczasu powinna propaganda Polska pracować nad rozszerzeniem gwarancji bezpieczeństwa także i na Polskę. Najbardziej powołana do tej akcji jest demokracja polska i jej ugrupowania, które muszą wyjść z odrętwienia i nawiązać szersze stosunki międzyparlamentarne, aby zwalczyć w środowiskach demokratycznych Europy akcję nam wrogą, której dotąd nikt prócz malutkiej grupy idealistów radykałów francuskich, nie przeciwdziała.

We wszystkie warstwy Francji przeniknąć musi przekonanie, że bezpieczeństwo Polski jest bezpieczeństwem Francji; tylko wtedy kozackie konie poiły się w Sekwanie, gdy Stratowały Polskę, przeciwnie, gdy Polska miała siłę lub odzyskiwała życie, Francja dyktować mogła pokój westfalski, opierać się aż o Prage o Wagram, o Moskwę. Doświadczenie wieków ostrzega, że interesów Francji i Polski oddzielać nie można, jeśli się nie chce iść na łaskę Rosji lub Niemiec, żonglujących raz przymierzem, raz groźbą, a dążących zawsze do wspólnego celu, który jest biegunowo przeciwny, celom Francji i Polski. Wspólna czujność i ścisłe porozumienie dyplomacji francuskiej i polskiej jest obecnie niezbędne, od nich należy bezpieczeństwo i byt obu narodów.

Podróż Loucher'a.

„Prywatna" podróż p. Loucheur'a jest największą sensacją polityczną w całej prasie europejskiej. Przed kilkoma dniami powszechne zaciekawienie budziły wizyty i narady Loucheur'a w Anglji, dziś „powrót posła" do Paryża i jego rozmowa z Poincare.

Sprzeczność komentarzy, jakie wywołuje ta podróż w prasie angielskiej, niemieckiej, francuskiej i belgijskiej potęguje jeszcze ta okoliczność, że nie są dokładnie znane ani treść rozmów Loucheur'a w Londynie i Paryżu ani „plan" jego. „Daily Telegraf" dajmy na to ogłosił plan rozwiązania kwestji reparacji, jako plan Loucheur'a, ale ten ostatni zaprzeczył, twierdząc, że relacja „Daily Telegraf'u nie jest ścisła.

Ponieważ p. Loucheur wobec prasy zachowuje wielką rezerwę i bardzo mało mówi, więc i prasa traktuje go z wielką rezerwą, ale przez tę rezerwę prasową daje się wyczuć: życzliwość w Anglji, nadzieje w Niemczech, pewne zaniepokojenie we Francji i wyraźne niezadowolenie w Belgji.

Półurzędowy belgijski „Le Soir" wyraża obawę, że akcja Loucheur'a może być zrozumiana w Niemczech w tym sensie, że Francja i Belgja szukają pośrednictwa Anglji, że one się palą do rozpoczęcia nowych pertraktacji z Niemcami. I dziennik belgijski stwierdza, że ani Francja ani Belgja nie zejdą z drogi na którą weszły wyczerpawszy wszystkie sposoby porozumienia z Niemcami i że stanąwszy teraz mocno w terenie okupacyjnym, nie szukają żadnego pośrednictwa lecz tylko bezpośrednio z Niemcami gotowe są załatwić sprawę.

Powyższy głos belgijski najlepiej tłomaczy, czemu to podróż p. Loucheur'a wywołała nadzieję w Niemczech i zaniepokojenie we Francji.

„L'eclair", omawiając powrót Loucheur'a atakuje go dość ostro i mówi, że p. Loucheur musi doznać rozczarowania, jeżeli spodziewał się wielkich rezultatów od swei podróży. Więcej kurtuazyjnie traktuje go „Journal des Debats" mówiąc, że wymiana zdań między wybitnymi mężami dwóch przyjacielskich narodów, jak Anglja i Francja nigdy zaszkodzić nie może, i że p. Loucheur, który osobiście zna mężów stanu angielskich, z pewnością zaznajomił ich z opinją francuską, która nieraz jest źle zrozumiana nawet w przyjacielskim kraju. Jednocześnie p. Loucheur miał możność zakomunikowania p. Poicare ciekawych spostrzeżeń swoich w Anglji.

Wychodzi na to, że podróż p. Loucheur'a miała dla wzajemnego zaznajomienia się Francji i Anglji więcej kulturalne niż polityczne znaczenie w sprawie odszkodowań.

Ku czci poległych bohaterów.

Społeczeństwo nasze szybko, niestety, zapomina co jest winne swym zbawcom-szarym bohaterom żołnierzom Armji Polskiej. Nie dalej, jak trzy lata temu, gdy nawała bolszewicka docierała do wrót stolicy, gdy zdawało się, że wszystko już przepadło, inaczej patrzano się na żołnierza. Był on u wszystkich na ustach, wszyscy na front, wszystko dla frontu. Ale „murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść".

Dzięki nieludzkim wprost wysiłkom naszej Armji, dzięki wytrwałej pracy naszego korpusu oficerskiego czerwona tłuszcza została wygnana z granic naszej Ojczyzny i wojna została zakończona zwycięstwem, uwieńczonym pokojem w Rydze. Zdawało się wtedy, że nasze społeczeństwo pomyśli o jakimś zewnętrznym okazaniu swej wdzięczności za uratowanie życia i mienia. Słomiany jednak ogień szybko przeszedł. Zapomnieliśmy o długu, jaki zaciągnęliśmy u Armji. W roku zeszłym z inicjatywy korpusu oficerskiego 29 pułku Strzelców Kaniowskich powstał wreszcie projekt wystawienia pomnika ku czci poległych bohaterów, obrońców Ojczyzny z Kaliskiego. Na cel ten urządzono koncert i zbiór ofiar. Zebrano dużo, bo aż... 500,000 m. Szlachetne te wysiłki zostały jednak przerwane wyjazdem 29 pułku do Małopolski i wzrostem drożyzny, gdy tymczasem ofiary nie napływały w tym tempie, aby można było pomyśleć o urzeczywistnieniu tego projektu. Obecnie po powrocie pułku do Kalisza projekt wystawienia pomnika wszedł znowu na drogę bardziej realną. W niedzielę dn. 15 bm. odbędzie się w sali Stow. Rzem. Chrześc. Wielki Koncert orkiestry 29 p. S. K., z którego całkowity dochód przeznaczony jest na ten wielki cel.

Oprócz tego w czasie najbliższym urządzonych będzie również na budowę pomnika szereg odczytów, wygłoszonych przez zdobywcę Wilna gen. Żeligowskiego i pułk. szt. gen. Tommego. Nie wątpimy, że Kaliszanie tłumnie podążą na te imprezy, aby choć tym sposobem naprawić swą dotychczasową opieszałość.

Pomnik ku czci poległych musi stanąć w czasie najbliższym w Kaliszu!

Ustawa o zasiłkach dla rodzin rezerwistów.

Świeżo ogłoszona ustawa o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia, przewiduje, iż korzystać z zasiłków może:

a) żona, nawet separowana, o ile powołany obowiązany jest ją utrzymywać;

b) dzieci ślubne i nieślubne oraz pasierby;

c) rodzice, nieletnie rodzeństwo dziadkowie i babki powołanego. Jednakże rodzinie powołanego, żyjącej w chwili jego odejścia na ćwiczenia we wspólnem gospodarstwie, nie przysługuje prawo do zasiłku, jeżeli jeden z członków rodziny tej otrzymał odroczenie lub zwolnienie od służby wojskowej, jako jedyny żywiciel.

Jeżeli z takiej rodziny kilka osób odbywa równocześnie ćwiczenia wojskowe, przysługuje jej prawo do zasiłku tylko za jedną osobę.

Dzieciom oraz rodzeństwu powołanego nie przysługuje prawo do zasiłku, o ile ukończyli 16-ty rok życia, chyba że udowodnią, iż uczęszczają do zakładu naukowego lub pobierają naukę w zawodzie praktycznym, a nie mają utrzymania u swych pracodawców.

Zasiłek przysługuje członkom rodziny powołanego za czas od dnia odejścia na ćwiczenia do dnia, następującego po dniu zwolnienia włącznie.

Wysokość zasiłków ma gwarantować rodzinie powołanego minimum egzystencji. Będzie ona ustaloną w dziennych normach i płaconą tygodniowo.

Normy zasiłków określa dla poszczególnych członków rodzin Rada ministrów, uwzględniając warunki lokalne i gospodarcze odnośnych kategorji osób, tudzież i inne okoliczności, wpływające na byt tych osób.

Zasiłki wojskowe nie będą przedmiotem egzekucji lub zabezpieczenia; rozporządzanie prawem do zasiłku przez cesję, przekazanie, oddanie w zastaw — nie ma skutku prawnego.

W następnym numerze podamy w streszczeniu, kto ma obowiązek płacenia zasiłku i jak w tym względzie zabezpieczone są osoby, którym przysługuje prawo do zasiłku.

Walka obłąkanych z dozorcami

Podczas pożaru, który miał miejsce niedawno w oddziale dla obłąkanych więźniów Stanu nowojorskiego w Ameryce, rozegrały się straszne sceny. Zakład ten leży na wyspie Warda i składa się z całego szeregu budynków, z których trzy padły ofiarą płomieni. Wszystkie cele były w myśl przepisów dokładnie zamknięte na zamki i kłódki, a ponieważ także okna były opatrzone silnemi kratami, nie mieli mieszkańcy tych cel żadnej możliwości ratunku. Na nieszczęście mieściły się właśnie w tych trzech budynkach oddziały furjatów, t. zw. najgorszego gatunku szaleńców. Gdy pożar zaczął się rozszerzać, ci zamienili się prawie w dzikie zwierzęta ze strachu i przerażenia. Gdy dozorcy po kolei otwierali cele, szaleńcy uwolnieni rzucili się na swoich zbawców i wśród morza płomieni musiano walczyć z dymem w przepełnionych korytarzach, ażeby dziko wyjących furjatów wyprowadzić z palącego się budynku. Wskutek tych walk nie udało się otworzyć wszystkich cel i ze 150 pacjentów 22 spaliło się żywcem. Resztę uratowano. Oprócz tego zginęły w płomieniach trzy pielęgniarki z personelu szpitala.

Podczas gdy w tych budynkach odgrywały się mrożące krew w żyłach sceny, wytrącił pożar także przebywających w innych budynkach szaleńców w liczbie 1800 zupełnie z równowagi i tylko z trudem udało się personelowi ich uspokoić.

Okazało się podczas pożaru, że przybory do gaszenia nie były w porządku na wyspie, wskutek czego nie można było opanować pożaru w zakładzie dla obłąkanych i wszystkie trzy budynki spłonęły.

Kongres panamerykański.

W stolicy Chile Santiago obraduje od 25 marca kongres, państw amerykanskich. Brak w nim zresztą przedstawicieli Boliwji i Peru, pokłóconych chwilowo z republiką chilijską, a także Meksyku, którego rządu nie uznają St. Zjednoczone. Nie odbiera to jednak kongresowi charakteru panamerykańskiego.

Program kongresu, sformułowany aż w 18 punktach poświęcony jest przeważnie rozważaniu środków, zwiększających łączność państw amerykanskich i ułatwiających pomiędzy niemi stosunki handlowe i kulturalne. Jest wszakże punkt 12-ty, który wkracza głęboko w zakres polityki międzynarodowej i może mieć dla niej niemałe znaczenie. Treścią jego ma być „rozpatrzenie zmniejszenia i ograniczenia wydatków wojskowych lądowych i morskich na sprawiedliwych i praktycznych podstawach".

W pierwotnej redakcji zaproszenia punkt ten brzmiał radykalnie: była w nim mowa nie „o sprawiedliwych i praktycznych podstawach" lecz o „równej proporcji". Powyższa formuła zaniepokoiła Brazylję, która z racji swego obszaru, bogactw naturalnych, a poniekąd i ludności uważa się za mocarstwo i właśnie od niedawna wzięła się do powiększenia swego wojska i floty. W południowej Ameryce panuje w stosunku do Stanów Zjednoczonych pewnego rodzaju nieufność. To też w danym razie Brazylja chciała przed kongresem urządzić razem z Argentyną i Chili mniejszą konferencję i już po zawarciu odnośnego układu przyjść na kongres i tam rozmawiać z pozostałemi państwami i z rządem waszyngtonskim. Ta konferencja wszakże nie przyszła do skutku.

Liga narodów w stosunku do Ameryki znajduje się w stosunku dwuznacznym i drażliwym. Stany Zjednoczone wycofały się z niej całkowicie, ale państwa południowej Ameryki (z wyjątkiem Argentyny) nie przestały do niej należeć. Jednakże liga nie ośmiela się zabierać głosu w sporach państw amerykanskich, gdyż wie, że to prowokuje w pewnym sensie Stany Zjednoczone i powiększa ich niechęć do całej tej organizacji. Z drugiej strony jest widocznem, że kwestja ograniczenia uzbrojeń należy przedewszystkiem do ligi i że kto odnośne badanie podejmuje poza nią, ten podkopuje

jej żywotność i znaczenie. Rzecz znamienna, że Wilson, który uchodzi za ojca moralnego ligi, nie chciał jej jednak poświęcić doktryny Monroego; stąd powstał dziwoląg zbudowany na jawnej sprzeczności.

Sprzeczności tej wszakże nie uznaje były prezydent Uragwaju, go‿ący zwolennik i członek ligi Blanco, który na jej posiedzeniu oświadczył:

„Projekt związku panamerykańskiego ulegał nieraz błędnej interpretacji; uważam za potrzebne oznajmić, że nie jest on w sprzeczności z ligą narodów, że jest przeznaczony do współdziałania z jej usiłowaniami tudzież ułatwienia jej donioslych prac na rzecz pokoju“.

Trudno się na to zgodzić. Kompetencja ligi nie istnieje de facto na lądzie amerykańskim, a wobec tego udział państw amerykańskich w lidze i pośredni ich wpływ w sprawach europejskich jest anomalją.

KRONIKA.

— Z TEATRU.

W dn. 16 i 17 bm. odbędą się tylko dwa gościnne występy znanego artysty i długoletniego reżysera teatru „Rozmaitości“ w Warszawie Wł. Lenczewskiego w otoczeniu własnego, doskonale zgranego zespołu z uroczą i utalentowaną Heleną Bożewską na czele. Występy świetnego artysty wzbudziły duże zainteresowanie i tym razem miasto nasze, jako jedno z większych kulturalnych środowisk dowiedzie, że potrafi wypełnić salę, aby poprzec sztukę, która wnosi kulturę.

— KONCERT ORKIESTRY 29 p. S. K.

W niedzielę 15 bm. w sali Tow. Rzem. odbędzie się pod artyst. kierow. kap. S. Ksionka 2-gi koncert na budowę pomnika dla poległych Oprócz orkiestr w koncercie tym wezmą udział pp. J. Koszutski (prof). Jagudin (skrzypce), S. Urowski (śpiew) i 2 chóry, jeden zorganizowany przez p. Koszutskiego, drugi zaś ukraiński.

Program koncertu wielce urozmaicony.

Wierzymy, że koncert ten dozna poparcia kaliskiej publiczności, a tymbardziej. że cel tak wielce wzniosły.

— STAROSTWO KALISKIE zwraca niniejszem uwagę zainteresowanym, że wszelkiego rodzaju kwesty uliczne, w myśl obowiązującego dotychczas rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z dn. 4.2—1921, ogłoszonego w Nr. 33 „Monitora Polskiego“ z 1921 r., wymagają zezwolenia władz administracyjnych I-ej instancji tj. Starostwa. Niestosujący się do tego rozporządzenia narażeni będą na przerwanie kwesty przez organy policyjne i odpowiedzialność sądową z art. 277 K. K. przyczem zebrane pieniądze zostaną zasekwestrowane.

— „REKORD-SWIAT KOBIECY“ do nabycia w księgarni H. Skąpskiego w Kaliszu skład główny ulica Warszawska, filja Wrocławska. Numer kwietniowy nadzwyczaj bogato ilustrowany przynosi: Z krainy mody Kapelusze wiosenne — Liryki (A. Schroeder), Wielkanoc Polak (M. Rolle) — Zwiędłe róże (A. Kallaa), Roboty ręczne (obrus, kapa na łóżko, hafty do ozdoby sukien)—O prawdziwych koronkach. Aplikacje B. Rychter-Janowski — Katar (J. Gella). Przechowanie przyborów sportowych. Picz. — Powinno się umieć po francusku. — Pogadanki kosmetyczne (Głosy) — Odpowiedzi od redakcji. — Przegląd mód. W dziale żurnalowym 85 modeli sukien, kostjumów, bielizny etc. Na maj pismo to urządza konkurs robót ręcznych połączony z wystawą we Lwowie.

— JAROCIN—KALISZ.

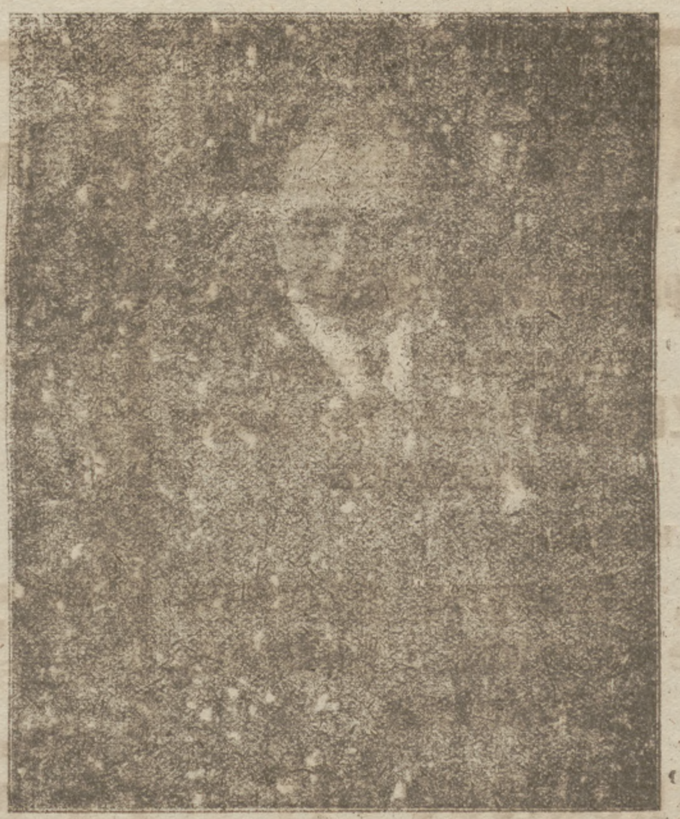
Przypominamy, że w niedzielę, dn. 15 bm. odbędzie się w Nowym Parku mecz piłki nożnej pomiędzy jarocińska „Victorią“ a kaliską „Prosną“. Gra zapowiada się bardzo interesująco. Początek zawodów o godz. 3 popoł.

— Z EKRANU.

Kino „Oaza“ wyświetla wstrząsający dramat życiowy w 5-ciu aktach p. t. „Otchłań życia“. W roli głównej występuje w obrazie tym znany artysta filmowy, ulubieniec płci pięknej Gunnar Tolnaes. Ponadto nad program wyświetlana jest doskonała farsa „Genjalny hypnotyzer“. Obecny program jest jednym z lepszych wyświetlanych w „Oazie“. W najbliższym czasie ukaże się na ekranie tego kina arcydzieło króla reżyserów Griffitha „Dwie sieroty“ osnuty na tle wielkiej rewolucji francuskiej.

— WOLNE POSADY DLA INWALIDOW.

M. S. Wojsk. wydało rozporządzenie, ażeby w myśl uchwały Rady ministrów z dn. 7 ub. m. obsadzać wszystkie wolne posady inwalidami lub nie mającemi dostatecznych środków do życia wdowami po inwalidach, poległych i zmarłych, a w razie braku z pośród nich odpowiednich kandydatów, zdemobilizowanymi żołnierzami, z wyjątkiem karanych za dezercję.



Wł. Lenczewski

znakomity artysta i reżyser teatru

.·. „Rozmaitości“ w Warszawie .·.

wystąpi z własnym zespołem 16 i 17 kwietnia 1923 roku.

— ZE STRAŻY OGNIOWEJ.

Ogólne zebranie członków Kaliskiej Straży ogniowej odbędzie się w niedzielę, 15 bm., o godz. 3 popoł., w gmachu strażackim.

— DYMISJA B. POSŁA JAPOŃSKIEGO W WARSZAWIE. Prasa sowiecka donosi z Tokio, że poseł japoński w Warszawie, Kawakami, znajdujący się obecnie w Japonji, podał się do dymisji. Powodem dymisji podobno miała być różnicą zapatrywania posła i ministra spraw zagranicznych Japonji na sprawy rosyjskie.

— SOWIETY MONOPOLIZUJĄ PRAWA AUTORSKIE ZMARŁYCH PISARZY.

Rząd sowiecki w Moskwie uznał prawa autorskie wielkich pisarzy rosyjskich już nieżyjących — za monopol państwowy.

Pod monopol ten wciągnięte być mają także dzieła dawnych autorów. Puszkina, Gogola i innych, których prawa autorskie wygasły już dawno przed rewolucją. Podobny projekt odnosi się i do pism Lwa Tołstoja, który nie chciał ani sobie, ani swej rodzinie zabezpieczyć praw autorskich.

Wyłączne prawo wydawania dzieł, objętych monopolem, przysługiwać ma komisarjatowi ludowemu oświecenia publicznego. Prawo to może być jednak odstąpione wydawcom lub stowarzyszeniom prywatnym na zasadzie specjalnych umów i układów.

— ZESPOŁ WARSZAWSKICH ARTYSTOW T. KOMEDJI W KALISZU.

Już tylko dwa dni dzieli nas od artystycznej uczty, jaką zgotuje publiczności Kaliskiej świetny „Zespół T. Komedji“ z łaskawym współudziałem chlubnie znanej artystki p. Janiny Morskiej. W dniu 18 kwietnia w sali Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijańskich zostanie odtworzona głośna sztuka francuska p.t. „Obowiązek“, a w dniu 19 kwietnia arcyzabawna komedja - farsa „Igraszki miłości“. Obie sztuki dają niezwykłe pole popisu artystom, kóry pod kierunkiem p. Eugenjusza Magnaszewskiego i Alfreda Korabskiego tworzą niezwykle zabawną galerję typów. Swietnie zgrany Zespół, tak jak poprzednio, dozna przez ten znany Kaliszanom Zespół, odznaczają się zawsze doskonałym doborem sztuk i artystycznem wykonaniem. Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia w cukierni p. Mayera.

Jako inowację dyrekcja wprowadza zdjęcia kinematograficzne publiczności obecnej na widowiskach.

Szczegóły w afiszach.

— DRUGA LOTERJA PANSTWOWA NA CELE DOBROCZYNNE.

Niezwykłe powodzenie 1-ej Państwowej Loterji na cele dobroczynne przed której ciągnieniem (w grudniu 1922 r.) zabrakło już losów, powoduje Generalną Dyrekcję do przeprowadzenia 2-ej takiej loterji, której dochód również użytym zostanie wyłącznie na subwencjonowanie różnych instytucji dobroczynnych.

Warunki tej Loterji są uwidocznione w dołączonym Planie tejże wraz z Przepisami w szczególności zostanie na mocy upoważnienia Min. Skarbu z dn. 4 stycznia 1923 L. 14/D — G. D. — wypuszczoną ilość 100.000 losów (w połówkach) po cenie 2000 mk. za cały los (zatem 1000 mk. za połówkę). Wygrane będą wypłacane w gotówce bez żadnych potrąceń.

— ZAGRANICZNY BIULETYN 3. TARGU POZNANSKIEGO.

Dnia 10 kwietnia ukazał się „Zagraniczny Biuletyn 3. Targu Poznańskiego“, — redagowany w językach francuskim, angielskim i niemieckim — zawiera na 58 stronach tekstu ca. 20 artykułów, omawiających dotychczasowy rozwój, obecny stan i widoki na przyszłość poszczególnych dziedzin życia ekonomicznego Polski. Biuletyn zagraniczny wydany został przez Urząd Targu Poznańskiego, przyczem poszczególne artykuły pochodzą od fachowców względnie znawców naszego życia ekonomicznego tej miary jak Dr. Glos, konsul czeski w Poznaniu, — Dyr. Adamczewski, członek głównego Zarządu Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, — Prus - Wiśniewski z Naczelnego Wydziału Organizacji Rolniczych w Warszawie, Dr. Jan Podkomorski, Dyrektor Zachodnio - Polskiego Zjednoczenia Spirytusowego i Zakładów Przemysłowych Winkelhausen, Dr. Rozmiarek, Dyr. Generalny Firmy „Dr. Roman May“, H. Zak, właściciel znanej swego nazwiska firmy kosmetycznej w Poznaniu, Dr. F. Seifter z Bielska, A. Grudzińska, pionierka przemysłu kilimowego w Polsce Zachodniej, prof. Jagmin kierownik działu ceramicznego w Państwowej Szkole Zdobniczej w Poznaniu i Dr. Lisocki, syndyk Izby Handlowo - Przemysłowej w Poznaniu. Pozatem artykuły są nadesłane przez poważne instytucje ekonomiczne, jak np. przez Naczelną Radę Cukrownictwa.

Biuletyn zagraniczny zawiera następujące artykuły: 3. Targ Poznański (M. U. T. P.), 3. Targ Poznański i Zagranica (Dr. Glos), Banki Polskie (Dyr. Adamczewski), Stan Rolnictwa w roku 1922—23, Stan Gospodarki Leśnej, Przemysł Drzewny (Prus - Wiśniewski), Przemysł Cukrowniczy (Naczelna Rada Cukrownictwa), Tabela Statystyczna tycząca Cukrownictwa, Przemysł Spirytusowy w Polsce (Dr. Podkomorski), Polski Przemysł Sztucznych Nawozów (Dr. Rozmiarek), Przemysł Kosmetyczny i Perfumeryjny (H. Zak), Przemysł Metalowy, Elektrotechniczny, Tekstylny (Dr. Seifter), Przemysł Kilimiarski (A. Grudzińska), Polska Ceramika (prof. Jagmin), Polski Przemysł Szklarski, Produkcja papieru, Produkcja Celulozy Węgiel Polski, oraz Krótki przegląd Najważniejszych Gałęzi Przemysłu Polski Zachodniej (Dr. Lisocki).

Biuletyn przeznaczony jest zasadniczo dla interesantów obcokrajowych, i rozesłany został wobec tego zagranicę. Pozatem nabywać go można w Urzędzie Targu Poznańskiego. Poznan, Plac, Sapieżynski 10.

— SCHWYTANIE BANDYTOW.

W dn. 8 kwietnia rb. pomiędzy godz. 8 a 9 wieczorem na dom gospodarza Piotra Dzbanyszką, zamieszkałego we wsi Długa, gm. Stawiszyn napadło 5 ludzi, z których jeden uzbrojonych był w rewolwer, pozostali zaś posiadali noże i zażądali wydania pieniędzy, grożąc w przeciwnym razie śmiercią. Dzbanyszek jednak pieniędzy wydać nie chciał. Wówczas jeden z bandytów strzelił z rewolweru w sufit, inni zaś związali Dzbanyszka i po dokonaniu rewizji w w mieszkaniu zrabowali 200,000 mk., poczem zbiegli. Zaalarmowano posterunek policyjny w Stawiszynie, który natychmiast zaczął przeprowadzać energiczne dochodzenie. W wyniku tego ostatniego aresztowano niejakich Michała Woźniczaka i Józefa Ząbczyńskiego, którzy w krzyżowym ogniu pytań przyznali się do winy. Wyjaśnili oni, że w napadzie brali jeszcze udział brat Michała Woźniczaka, Józef Woźniczak i niejaki Stanisław Korolewski, ostatni poszukiwany już przez władze śledcze za dokonanie zbrojnego napadu w Brudzewie, pow. Kolskiego. Józefa Woźniczaka i Korolewskiego schwytać narazie nie zdołano. Ornizatorem napadu był, według zeznań aresztowanych, Józef Woźniczak, który dostarczył rewolweru i obiecał bratu i Ząbczyńskiemu po 11,000 mk. za udział w napadzie Aresztowanych osadzono w więzieniu na Tyńcu. Będą oni prawdopodobnie oddani pod Sąd Doraźny i grozi im kara śmierci przez rozstrzelanie.

— ZAARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.

Zaaresztowano niejakiego Władysława Niedźwieckiego, zamieszkałego w Kaliszu przy ul. Wiejskiej Nr. 24, który w dn. 7 kwietnia rb. dokonał kradzieży z włamaniem na szkodę nauczycieli w Dobrcu pod Kaliszem Jana Trapszo i Marcina Frydrycha. Niedźwiecki skradł im garderobę wartości 2.253,000 mk. Skradzione rzeczy w całości odebrano i zwrócono prawym właścicielom.

O F I A R Y:

Ze zbiórki przy kościołach w dniu 7 kwietnia rb. na dokarmianie dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych miejskich otrzymano: przy kościele św. Józefa — 30,000 mk.; przy kościele Kanoników — 64,436 mk.; przy kościele Franciszkanów — 61,070 mk. i przy kościele OO. Jezuitów — 32,355 mk. — Razem 187,861 mk.

Kierownik Wydz. Szkolnictwa
KOLABINSKI.

Adres telegraf.: Kolstrem—Łódź

„KOLSTREM"

Telefon Nr. 30 (dodatkowy)

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

Wyłączna sprzedaż na rejon przemysłowy łódzki prod.:

Tow. Zakładów Chemicznych „STREM" Sp. Akc. w WARSZAWIE

Fabryki kleju i żelatyny „ŻELATYNA" Sp. Akc. w WARSZAWIE

Poleca ze swych składów:

Oleinę „Strem" i zagran., stearynę, glicerynę, tłuszcz kostny, kleje kostne i skórne, żelatynę jadalną i techniczną.

Biuro i składy: Kilińskiego 147-a.

702



Maszyny do pisania „Mercedes"

Arytmometry „Thales" Używane maszyny do pisania wszelkich systemów

Amerykańskie meble i urządzenia biurowe

kalki, taśmy, szapirografy, papier pelowi i wszelkie materjały piśmienne **poleca**

Sp. Handl. Wojewódzki i Leżon Łódź, Sienkiewicza № 35.

Wysyłamy za zaliczeniem pocztą i koleją. 701

CENY KONKURENCYJNE.

HURTOWO

MEBLE KOSZYKOWE

z wykliny: salonowe, pokojowe, i ogrodowe, bujanki, taburety, :: :: kwiaciarki i t. p. :: ::

836

TAPETY

poleca

B. SZTUKOWSKI

OSTRÓW, (Wlkp.) ul. ca Gimnazjalna № 4.

DETALICZNIE

WYRÓB BARDZO TRWAŁY.

Zginął dowód osobisty

wydany przez Urząd gm. Kalisz oraz karta demobilizacyjna wydana przez 26 Pułk w Sosnowcu na imię Jana Klaczyńskiego rocz. 1898. 855

Zginął PASZPORT

wydany przez Urząd gminy Chocz na imię Tomasza Nowickiego. 849

Zginęła

książeczka wojskowa wydana przez komisję wojskową w Choczu na imię Józefa Zakulskiego, rocz. 1888. 850

Zginęła karta bezterminowego urlopu

wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Michała Głodowskiego rocznik 1902. 853

Zginęła karta bezterminowego urlopu

wydana przez 23 pułk piechoty Baon zapas. Komp. Sztab. w Lublinie na imię Wacława Janiaka rocz. 1898. 847.

Superfosfat 18%

Sól potasową 30/33% Stassfurtską,

Kajnit 14/15% Stassfurtski,

WĘGIEL przemysłowy i opałowy

(stale większe transporty w drodze)

Cement, Wapno,

POLECA

Towarzystwo Handlowe

„Paliwo"

Sp. z ogr. odp.

ALEJA JÓZEFINY 9 (Gmach Banku Ziemi Kaliskiej). 661

Potrzebny 818

motorowy

obeznany z elektrotechniką.

Wiadomość w kinie „OAZA".

3 pokoje

z kuchnią i ogród

wypuszczę w dzierżawę. Bartczak, ul. Polna 11, Kalisz. 797

Uwadze Gospodyń

KUNEROL

najlepszy tłuszcz roślinny ukazał się znowu w sprzedaży.



Przedstawicielstwo hurtowe Sp. Akc.

LAMBERT & KRZYSIAK, WARSZAWA Niecała 8.

Syndykat Rolniczy Kaliski

Spółka Akcyjna

FILJE: Błaszki, Konin, Sieradz, Turek, Słupca, Uniejów.

Agentura w Opatówku.

poleca ze składów:

saletrę chilijską i norweską, superfosfat, żużle Tomasa, sole potasowe, kajnit, azotniak. 851

Kaliska Parowa Fabryka

ULTRAMARYNY

istniejąca od r. 1902.

Płocki, Wasserman i S-ka

Sp. z ogr. odp.

poleca doborowej przedwojennej jakości

ULTRAMARYNĘ

Oferty i próby na żądanie gratis i franco. Również posiada stale na składzie **cegłę ogniotrwałą,** płyty i mączkę szamotową po cenach przystępnych. 732

Inż. S. PORADOWSKI

KALISZ, ul. Tad. Kościuszki 20, telef. № 62.

Posiada na składzie:

maszyny i motory elektryczne Tow. Akc. „GANZ" w Budapeszcie i inne, przewodniki wszelkich przekroji Tow. Akc. „KOBEL" w Warszawie, oraz wszelkie artykuły dla instalacji elektrycznych.

Dostarcza szybko postawy walcowe i walce z utwardzonego żeliwa znanej fabryki „Gaz & Co" Tow. Akc. w Budapeszcie, **silniki Diesla, pompy odśrodkowe i agregaty benzynowe.**

Oferty na żądanie. 310

Redaktor W. BADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.